

## TADEUSZ JAN CHMIELEWSKI

ur. 1950



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL   |
| Słowa kluczowe          | Lublin, PRL, fotografia, Edward Hartwig, Wąwolnica, Kazimierz Dolny, ulica Ku Farze |

### Zdjęcia-symbol, w których udało mi się uchwycić ducha miejsca

Jest kilka zdjęć-symboli, w których udało mi się uchwycić ducha miejsca. To jest kobieta z palmą wielkanocną. Przed Wielkanocą pojechałem fotografować okolice Wąwolnicy. Piękny wiosenny dzień. Zieleń się budzi, a jednocześnie ugory [są] popalone. Chodziłem sobie po tym pejzażu. Nad [nim widniała] dominanta wieżyczki kościoła w Wąwolnicy. I polną krętą drogą [szła] sobie starsza pani z palmą wielkanocną, którą koniec splotła z chwastów, z tego, co zostało spalone. I potem [taką palmę] też się pali.

[Taką fotografię-symbol stanowiła] jedna z cyku „Listy do starych mistrzów fotografii” Ta, poprzez którą rozmawiam z nieżyjącym już Edwardem Hartwigiem.

Wielokrotnie próbowałem zrobić ciekawą fotografię Kazimierza Dolnego. Dzisiaj to miasteczko zblazowanych turystów, w którym więcej jest parasoli kawiarnianych niż architektury i pejzażu. To [zdjęcie] zrobiłem w zimie. Minus dwadzieścia siedem stopni. Na rynku nie było nikogo, tylko zmarznięty Chmielewski. I cień od renesansowej attyki ułożył się w królewską koronę na bruku. [Pomyślałem]: to jest to –mam cię, duchu Kazimierza.

Z kolei ponad czterdzieści minut wyczekiwałem, [żeby zrobić] fotografię uliczki Ku Farze. Któregoś wieczoru szedłem sobie [tamtędy]. Ale bez aparatu. Słońce już zachodziło. [Kiedy] mijiałem uliczkę Ku Farze, zaświeciła się [tam] latarnia. Ale nie [światłem elektrycznym], tylko słonecznym. Słońce takimi refleksami oświetliło łuki, bramy i zaświeciło w tej latarni. Magiczna chwila. Niesamowite miejsce. [Pomyślałem, że] muszę [tam] wrócić. [Spojrzałem jeszcze] na zegarek. Przyszedłem następnego dnia, z godzinę wcześniej [niż poprzednio]. Czekałem, czekałem, czekałem –nic się nie działo. Słońce [już] zachodziło. Czary –wczoraj było, dzisiaj nie ma. Już się zbierałem, żeby [stamtąd sobie] pójść. Zamknąłem torbę. I wtedy coś się stało, że się zaświeciło. Trwało [to] piętnaście sekund. I zgasło. Zrobiłem kilkanaście zdjęć. To jest jedna z tych symbolicznych [fotografii]. Mam [takich] parę.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2017-07-27, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Joanna Majdanik                                |
| <b>Redakcja</b>                | Maria Buczkowska                               |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |